

SNB nie zmienił stóp, LIBOR wzrośnie i tak

Wydarzenie dnia

Zgodnie z oczekiwaniami Narodowy Bank Centralny nie zmienił stóp procentowych. Dał to do zrozumienia, że nie będzie się spieszył z ewentualnymi podwyżkami.

SNB uważa, że obecny wzrost inflacji jest tymczasowy, spowodowany głównie rosnącymi cenami ropy. Bank podniósł co prawda swój tegoroczny prognoz dla inflacji do 2,7 proc., ale ze względu na perspektywę tak wiatowego jak i lokalnego spowolnienia gospodarczego, utrzymał prognozę spadku inflacji do 1,3 proc. w 2010 r. Z tak perspektyw do podwyżki stóp procentowych w Szwajcarii raczej nie dojdzie. A mimo to rynkowe stopy LIBOR mogą wzrosnąć, ze względu na zmiany sposobu jego obliczania - stopa ma być obliczana na podstawie zgłoszeń od wielu tysięcy banków, a to oznacza, że w ustalaniu stopy LIBOR mogą brać udział banki o słabszej sytuacji, gotowe wiecej płacić za pieniądze.

Sytuacja na GPW

Silne wahania indeksów przed piątkowym wygasaniem kontraktów terminowych tym razem przełożyły się na wzrosty i pomogły obozowi byków odrobić znaczne straty z wczorajszej sesji. WIG zyskał 0,9 proc. przy obrotach na poziomie 1,2 mld PLN. Odwrót najlepiej udało się spółkom dywersyjnym, których indeks WIG20 wzrósł o 1,5 proc. głównie dzięki bankom i spółkom budowlanym. Wśród blue chipów liderami wzrostów z tych grup były BZWBK i PGB, które zyskały ok. 4 proc. Jeszcze na otwarciu nic nie zapowiadało tak pozytywnego przebiegu sesji. Za sprawą spadków na oceanem i w Azji WIG20 tracił już blisko 2 proc., ale po 100-punktowym rajdzie w górę zamknął się powyżej poziomu 2.700 pkt. i co ważniejsze, powyżej styczniowych dołków intraday na 2.670 pkt. Znacznie mniej zmienności obserwowaliśmy na indeksach spółek małych i średnich, które zmieniały się w granicach kilku dziesiątych procenta. Na szerokim rynku wzrosły ceny 125 walorów, a spadły 170.

Indeksy GPW

WIG	43310,33 pkt	↑	+0,90 %
WIG 20	2713,72 pkt	↑	+1,45 %
sWIG80	11916,60 pkt	↓	-0,31 %
mWIG40	2831,06 pkt	↑	+0,03 %

Giełdy w Europie

W czwartek najważniejsze europejskie giełdy poruszały się w okolicach poziomów zamknięcia z poprzedniego dnia, co po bardzo słabej sesji w Azji można uznać za oznakę siły. Z Wielkiej Brytanii napłynęły zaskakująco dobre dane o sprzedaży detalicznej - w maju konsumenci na Wyspach kupili o 8,1 proc. więcej dóbr niż przed rokiem i najwięcej. Taka sytuacja w połączeniu z wysoką inflacją stawia w trudnej sytuacji Bank Anglii, który już podczas ostatniego posiedzenia rozważał podniesienie stóp procentowych. Giełdowe indeksy ciągnął w dół sektor finansowy, przed którym w opinii analityków Goldman Sachs są jeszcze wysokie odpisy wartości z tytułu niespłaconych kredytów i kryzysu na rynku nieruchomości. O godz. 17.00 FT-SE spadł o 0,5 proc., CAC40 rósł o 0,1 proc., a BUX tracił 1,1 proc. W USA nieznacznie spadła liczba nowych bezrobotnych, a odczyt indeksu Philadelphia FED wskazał po raz kolejny na spowolnienie gospodarki.

Indeksy w Europie

BUX	21157,10 pkt	↓	-1,15 %
CAC40	4591,39 pkt	↓	-0,59 %
FTSE100	5708,40 pkt	↓	-0,84 %

Waluty

Zagraniczny rynek walutowy został dzisiaj zdominowany przez waluty europejskie, a konkretnie franka i funta. Pierwszy osłabił się do dolara o 0,8 proc. po pozostawieniu stóp procentowych na dotychczasowym poziomie. Drugi z kolei silnie się umocnił po niespodziewanie dobrych danych dotyczących sprzedaży i detalicznej na Wyspach. W stosunku do euro zyskał 0,8 proc., a do dolara 0,6 proc. Tak silna reakcja była wynikiem sporego zaskoczenia inwestorów, bowiem rynek raczej negatywnie patrzył na prognozy brytyjskiej gospodarki po majowym wystąpieniu prezesa Banku Anglii, który szczerze przyznał, że najbliższe dwa lata mogą być bardzo burzliwe. Na umocnieniu funta zyskał również dolar, który podroził do euro o 0,5 proc. schodząc do poziomu 1,548 USD.

W wyniku powyższych ruchów za granicę złotówka silnie umocniła się w stosunku do franka, oraz osłabiła w stosunku do funta. Szwajcarska waluta potaniała o 0,5 proc. do 2,08 PLN, a brytyjska podroziła o 0,9 proc. do poziomu 4,29 proc. Kursy euro i dolara pozostały na wczorajszych poziomach, czyli odpowiednio 3,37 PLN oraz 2,175 PLN.

Surowce

W czwartek ropa naftowa, na którą od kilku tygodni zwrócił się oczy inwestorów z całego świata, lekko potaniała i baryłki wyceniano na 133,6 USD (spadek o 1,9 proc.). Jutrzejsza sesja będzie ostatnią przed niedzielnym spotkaniem producentów ropy naftowej z największymi odbiorcami i będzie to ostatnia, dlatego na rynku obserwujemy spore wahania ceny baryłki. W ciągu dnia cena baryłki przekroczyła 137 USD, ponieważ w ocenie analityków nie należy oczekiwać wycieczek decyzyjnych, które pomogą w przecenieniu surowca. Cena złota przekroczyła 900 USD i po wzroście o 0,8 proc. uncja kosztowała 903 USD. Jeden z zarządców funduszu inwestującego na rynku surowców spodziewa się, że z powodu inflacji złoto może podrozić do 5000 USD - szkoda, że zapomniał wspomnieć kiedy. Za ton miedzi płacono w czwartek 8 277 USD.

Fixing NBP

EUR	3,3685	↓	-0,24 %
CHF	2,0840	↓	-0,15 %
USD	2,1731	↓	-0,34 %
JPY	0,0202	↑	+0,50 %
GBP	4,2791	↑	+0,49 %

WIBOR I LIBOR

Polska	6,24 %	↓	-0,16 %
USA	2,48 %	→	0,00 %
Euroland	4,49 %	↑	+0,22 %
Szwajcaria	2,43 %	↓	-2,02 %

Notowania surowców

Ropa	133,06 USD	↓	-4,11 %
Złoto	901,60 USD	↑	+1,57 %
Srebro	17,39 USD	↑	+1,16 %
Platyna	2045,50 USD	↑	+0,42 %
Miedź	8360,00 USD	↑	+3,34 %
Aluminium	3094,00 USD	↑	+4,44 %
Cyna	22370,00 USD	↑	+3,33 %
Cynk	1940,00 USD	↑	+4,58 %
Nikiel	22325,00 USD	↓	-5,40 %
Ołów	1845,00 USD	↑	+4,83 %

Notowania surowców z 18 czerwca 2008

KOMENTARZ PRZYGOTOWALI:

Łukasz Wróbel - giełdy zagraniczne, surowce; Emil Szveda - wydarzenia dnia; Łukasz Mickiewicz - sytuacja na GPW, waluty